

Mój słodki Charlie – Irena Jarocka

Dosyć już ciebie mam,
Musisz radzić sobie sam,
Więc żegnaj mój słodki Charlie
Tak doprawdy przykro mi,
Lecz tym razem musisz iść,
Więc żegnaj mój słodki Charlie

Zły los złączył nas,
Komu w drogę, temu czas
Dziś już słaba płęć
Własne zdanie może mieć,
Więc pośpiesz się, zwijaj się!

Na przyjęciu zasnął raz
No i został - rok, czy dwa
Mój Charlie, mój słodki Charlie
Dziadek Mróz z okien zlazł,
Na porządki w domu czas,
Więc żegnaj mój słodki Charlie

Ten, kto nie ma nic,
Wciąż na kredyt musi żyć
Cel ten świeci im:
Jak najwięcej lat i zim
Zaliczyć tak, tak, jak ty

Na dnie duszy dobrze wiesz,
Wszystko ma swój kres,
Rozstaniemy się, czy chcesz, czy nie
Więc zabieraj się stąd w mig,
Klucze oddaj mi
Pókim dobra - bierz, co chcesz i płyń!

Dałam pić i dałam jeść,
Przyodziałam chudy grzbiet,
Więc żegnaj mój słodki Charlie

Podzieliłam wszystkim się,
A tyś nie docenił mnie,
Więc żegnaj mój słodki Charlie

Zły los złączył nas,
Komu w drogę, temu czas
Dziś już słaba płęć
Własne zdanie może mieć,
Więc pospiesz się, zwijaj się!

Na dnie duszy dobrze wiesz,
Wszystko ma swój kres,
Rozstaniemy się, czy chcesz, czy nie
Więc zabieraj się stąd w mig,
Klucze oddaj mi
Pókim dobra - bierz, co chcesz i płyn!
Głupiś ty, powiem ci
Tak, jak sułtan mogłeś żyć,
Za późno, mój słodki Charlie
Taki styl, to nie szpan,
Raz do walki z życiem stań,
Mój Charlie, mój słodki Charlie

Ten, kto nie ma nic,
Wciąż na kredyt musi żyć
Cel ten świeci im:
Jak najwięcej lat i zim
Zaliczyć tak, tak, jak ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych